

Tekst gwarowy — Istebna 3

Autor: Zbigniew Greń

Tekst nagrały Magdalena Lisowiec i Izabela Kraszewska, wstępny zapis — Jolanta Janusz, weryfikacja zapisu i opracowanie — Zbigniew Greń.

Informator: Anna Bury, ur. w 1926 roku w Istebnej. Ukończyła szkołę podstawową, a dalszą naukę przerwała wojna. Ponad 40 lat pracowała na poczcie. Rodzice byli miejscowi, matka — z Istebnej, ojciec z Jaworzynki, pracowali na roli. Mąż pochodził z okolic Istebnej.

Ubrania {vm}T763.mp3|L{/vm}

N|a {tt}= gunia, rodzaj płaszcz z sukna, szerokiego, z rękawami, bez zapięcia|nogawice{/tt} wełnym robili na ty, na… na {tt}= gunia, rodzaj płaszcz z sukna, szerokiego, z rękawami, bez zapięcia|gumnie{/tt}, ni? Sukno robili to…, bo tam ludzie n|i mieli, jako p|owiadóm, bótków. No i {tt}= robili na drutach|sztrAykowali{/tt}. {tt}= wełniane skarpetki, robione na drutach|KAłopytka{/tt} sztrykowali, skarpetki n|azywały się kłopytka. Sztrykowali z wełny, potym były {tt}= długie pończochy damskie|nogawicz’ki{/tt}, yn to trzeja było z|abarwić, tey n|ogawicz’ki były z czii|rwionej wełny. A to była dłógo, no tako jedna ta nogawicz’ka miała pół drugo metra dłógości. Bo to szie n|a nogeym n|awlyko, a tak sie poteym zbiyrało na taki p|osecz’ki i i to szie nazywało nogawicz’ki, ku tymu jesz’chie poteym były k|opytka, ty sk|arpetki. Nó i tóž’ trza było tej wełny, ni, {tt}= chłopci ‘mężczyźni’, dźwięczna wymowa h w miejsce ogólnopolskiej bezdźwięcznej ch|hłopi{/tt} chodzili w guniach, tóž’ trzeia było ty… też’ trza było kupa wełny, a gunie były {tt}= czarne|cziorne{/tt}, z cziornych za łowiec, to była cziorno wełna, nó. A tyn lyn, co jako jech powiadała, co też’, cóž’ też’ poteym widzicie, przez zimym ty baby przyndły. I tóž’ z tej wełny robili sukno na… i na to, i ch|łodzili, widzicie, aj to, aj ta łodziez była naturalno, też to było zdrowe. A co zaś przyndli ty nitki z z lnu, z kóndzieli, nó tóž’ tkali, zasz’ było płótno. Tóž’ byłym ty k|łosziule, ło to aj te babe, nazywała się tako g|óralsko k|łosziula, szie nazywała czii|asnocha. Mama takom k|łosziuleym mieli. Una miała tak lie… tak {tt}= lekko, leciutko, zapożyczenie z języka słowackiego|Aahucz’ko{/tt} p|łozbiyrano, w paszie p|omarszczóno. A tu miała taki wónski, łobcisły stónek. To sie nazywało k|łosziula z|e stónkem. I miała iny jedno r|amióncz’ko prz|ez {tt}pleco ‘plecy’, forma gwarowa w liczbie pojedynczej w rodzaju nijakim, występuje obocznie z formą ogólnopolską, plecy|pleco{/tt}. Taki, taki była, tako to była czia… nazywała się czii|asnocha. To było d|lo bob. To było d|lo bob, a hłopi mieli k|łosziule też’ płócienne uszite ze z płótna zwykłego z takim {tt}obujek ‘stójka przy koszuli męskiej lub bluzce, haftowana’|łobujkem{/tt}, tu pod {tt}= błąd, winno być: pod karkym|karkom{/tt} ni miała kragla, czili kołnierza, ale taki łobujek był pod karkym i tu było taki la… małe r|ozczynczi i pod tym, to szie nazywało z|omiedrzi, a płod tym był wyszity znacziek czii|erwionym {tt}haras ‘czierwona lub czarna nić atlasowa, używana do haftowania’|hAarasym{/tt} i to była tako k|łosziula, nazywało się n|a kaž’do, n|a co dzieyń, tóž’ {tt}= powiadali ‘mówili, mówiono’|pAadali{/tt} n|a kaž’do. A co zasz’ chłodzili d|o kłosz’czioła tóž’, to juž’ były, to były k|łosziule dr|elichowe. To było… už tak inacziy to było tkane, aji z takimi wz|orami, były kwiotecz’ki abo coszi. Tóž’ to zasz’ były k|łosziule d|o kłosz’czioła, to szie nazywała dw|ojica, ta kłosziula. Bo una była uszito z płótna, ale pleca miała płodszite jesz’chie k|artónem, z kretonu takim. No i to były už kłosziule taki, dycz’ sz’chie už’ to n|a pewno widziały, bo n|a zdjynciach sie widzi. Koło r|ynkówów były wysziwane t|akimi, takim k|awowym, br|ónzowymi t|akimi n|itkami i koło, koło łobujek i tu koło… A ta už był wielki znacziek. Cziaseł był, był cziorny wysziwany, a miyndzy tym jesz’chie było zrobione takóm czieyrwionóm nitkóm. To už’ były k|łosziule tak na… co sie p|łowiało d|o kłóscioła. A tako była młoda n|a {tt}dziedzina ‘wieś lub główna część wsi’|dziedzAinie{/tt}, że jak sie dziywka {tt}= jak panna wychodziła za mąż|wAydowała{/tt} tóž ł|obowiazukowo takóm k|łosziulym, tóž dw|ojcym w|ysziwanóm, p|odarowała sw|ojemu prziszłemu m|ynżowi.